



prof. Marcin Wodziński

Kultura Żydów polskich. Stereotypy i ich konsekwencje

Jak wiadomo, kultura polska – jak niemal każda inna – jest pełna stereotypów na temat Żydów, ich historii i kultury. Najogólniej można je podzielić na stereotypy antysemickie i te Żydom przychylne, choć często są to te same stereotypy. Na stereotyp Żyda składają się takie cechy, jak: jego egzotyczność, bogata duchowość (w wersji negatywnej: religijny fanatyzm), zaradność i inteligencja (w wersji negatywnej to przebiegłość i nieuczciwość), kreatywność (w wersji negatywnej: wicherzycielstwo), solidarność itd. Tematem wystąpienia nie były jednak te stereotypy powszechnie znane i dobrze opisane. Wykład skupił się na ogólniejszych stereotypach poznawczych, tj. strukturach myślenia i ujmowania kultury żydowskiej, które utrudniają nam dotarcie do realnych zjawisk, realnych ludzi i ich prawdziwych historii.

Wśród najpopularniejszych stereotypów poznawczych dotyczących Żydów wskazać można „siedem grzechów głównych”, tj. siedem najczęstszych sposobów myślenia, mówienia i pisanania od Żydach, które kształtują nasz sposób postrzegania tej społeczności.

Pierwszy stereotyp dotyczy wyobrażenia kultury żydowskiej jako ukształtowanej przez tradycyjną, normatywną kulturą rabiniczną czy wręcz tożsamej z nią. Zgodnie z tym wyobrażeniem wszyscy „prawdziwi” Żydzi byli przednowoczesną wersją współczesnych Żydów ortodoksyjnych. Stereotyp ten pomija fakt, że ortodoksja jest w istocie późnym, XIX-wiecznym tworem powstałym w odpowiedzi na zmiany modernizacyjne i że normy każdego społeczeństwa nie są w pełni zgodne z tymi głoszonymi przez ich przywódców. Rabini tak często powtarzali różne religijne zakazy nie dlatego, że były one rygorystycznie przestrzegane! To samo dotyczy zresztą kontrowersyjnych elementów tej kultury, począwszy od tak zdawałoby się oczywistych jak strój. Kiedy ukształtował się strój żydowski? Czym różnił się od stroju chrześcijańskich sąsiadów? Czy był on jednolity?

Bliski pierwszemu jest stereotyp manichejskiej opozycji między tradycyjną kulturą żydowską i „asymilacją”. Zgodnie z tym wyobrażeniem społeczność Żydów polskich dzieliła się na wiernych prawu religijnemu i tradycji ortodoksów oraz wyrzekających się tradycji asymilatorów. Wyobrażenie to jest fałszywe w każdym elemencie, począwszy od tego, że samo pojęcie asymilacji nigdy nie było bliskie tzw. asymilatorom (w istocie wymyślili je jako obelgę ich polityczni przeciwnicy, syjoniści), a ich program był w istocie dążeniem do częściowej akulturacji i społecznej integracji w obronie żydowskiej tożsamości. Innymi słowy, integracjoniści po to właśnie kulturę żydowską modernizowali, by nowoczesność nie musiała oznaczać zerwania z żydostwem.

Trzeci stereotyp można streścić w zdaniu, że Żydzi nie istnieją, jeśli Polacy na nich nie patrzą. Najbardziej dramatycznym tego przykładem jest polskie – naukowe i popularne – zainteresowanie skupione niemal bez wyjątku na stosunkach polsko-żydowskich, a nie kulturze Żydów. To po części wynika ze słabej znajomości języków żydowskich, a więc słabego dostępu do kultury żydowskiej, a po części z obsesyjnego zainteresowania sobą samym. Oczywiście kulturę Żydów polskich można i trzeba badać w relacji z Polakami i kulturą polską, chrześcijanami, mieszczanami i chłopami, z państwami i ze społeczeństwami Europy Wschodniej. Trzeba jednak też zdawać sobie sprawę, że jest to kultura w wielu aspektach autonomiczna, a jej relacje z polsnością i Polakami nie wyczerpują jej form istnienia.

Ten sam stereotyp można ogólniej nazwać stereotypem żydowskiej bierności. A to z kolei jest osadzone w jeszcze ogólniejszym problemie poznawczym: jak myśleć i mówić o Żydach, by byli nie tylko przedmiotem, lecz także podmiotem historii? Najoczywistszym przykładem takiego stereotypu są światowe studia nad Holokaustem: 95 proc. badaczy Shoah zajmuje się zachowaniami wobec Żydów, a nie żydowską podmiotowością. To na szczęście zmienia się w najmłodszym pokoleniu badaczy, a polskie ośrodki badawcze są pod tym względem światowym liderem. W debacie publicznej ten sam stereotyp wyraża się również w obsesyjnym zainteresowaniu Sprawiedliwymi wśród Narodów Świata.

Piąty stereotyp to wyobrażenie specyfiki żydowskiej duchowości jako szczególnie głębokiej i szczególnie odrębnej. Abraham Joszua Heschel, jeden z najważniejszych myślicieli żydowskich XX wieku, sam wywodzący się z rodziny o korzeniach chasydzkich, uważał, że „w odróżnieniu od człowieka myślącego przestrzennie” Żydzi żyją w czasie, ale nie w przestrzeni: „Judaizm to religia zorientowana temporalnie, która dąży do uświęcenia

czasu”. Zgodnie z tym wyobrażeniem kulturę żydowską ujmuje się jako aterytorialną, oderwaną od społecznego lub ekonomicznego kontekstu. To oczywiście ignoruje wielki nurt współczesnych badań, które pokazują, jak nawet najbardziej specyficznym żydowskim ruchom mistycznym były ukształtowane przez geograficzny, społeczny czy polityczny kontekst.

Szósty stereotyp, niestety coraz powszechniejszy również poza Polską, to choroba krótkiej pamięci. Jaskrawym przykładem tego stereotypu, który sprowadza istnienie świata do ostatnich 100 lat, jest właściwie cała polska debata publiczna, nie tylko dotycząca Żydów. Czytając polskie czasopisma czy przeglądając media cyfrowe, można odnieść nieodparte wrażenie, że świat powstał w 1918 roku. Skutkiem takiego zawężenia perspektywy jest egoistyczna nieumiejętność wyjścia poza własne doświadczenie, utrata tego, co w historii najcenniejsze, tj. umiejętności rozpoznawania bliskości, pokrewieństwa, a także odrębności w ludzi i społeczeństwach całkowicie nam obcych.

Wreszcie siódmy i ostatni (w tym wyliczeniu, ale oczywiście nie ostatni stereotyp na temat Żydów!) to stereotyp skamieliny. Już w XVIII i XIX wieku porównywanie Żydów do „starożytnych Greków i Rzymian” miało z jednej strony podkreślić odwieczność ich kultury i związaną z tym wagę dla tradycji kultury europejskiej, ale z drugiej strony tworzyło niebezpieczne przekonanie o nieadekwatności, archaiczności tej kultury i społeczności. Kształtuje to do dziś powszechne przekonanie o Żydach jako elemencie przeszłości, a nie nowoczesnym i żywym społeczeństwie łączącym przeszłość z teraźniejszością.

Oczywiście nie ma nic odwiecznego ani nieuniknionego w stereotypach, również stereotypach poznawczych. Ale czym mniej uświadomione, tym bardziej wszechwładnie panują nad naszym sposobem postrzegania rzeczywistości. Tak dzieje się również ze stereotypami poznawczymi dotyczącymi kultury żydowskiej.

Organizatorzy i partnerzy konferencji

„Polsko-żydowskie dziedzictwo Rzeczypospolitej. Wyzwania pamięci i edukacji”



AMBASADA
STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI



PREZYDENT MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY

Forum
Dialogu.



Warszawskie Centrum Innowacji
Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń
Instytut Edukacyjny m. st. Warszawy



THE
JEWISH
FOUNDATION
*for
the
righteous*